

i tym samym przeciwwaga Rosji od wschodu. Rosja zdobędzie sobie w rezultacie w Europie pozycję, jakiej żaden inny naród jeszcze w dziejach Europy nie zajmował.-

W. Brytania wyjdzie z tej wojny w świetle takiej sławy i prestiżu, jakiej jeszcze żaden kraj w Europie nie posiadał. W. Brytania po wojnie będzie jednak krajem biednym. Niczego ona przeźornie nie ukrywa do skarbczyka. Wszystkie swe zasoby rzuciła na szalę, by wygrać wojnę o cywilizację. W. Brytania tę wojnę też wygra, ale wyjdzie z niej biedniejsza. Imperium Bryt. nadal pozostanie jedną z największych rzeczy w historii. W. Brytania jest jednak mocarstwem przede wszystkim pozaeuropejskim. To, co z jej terytoriów przypada na Europę, to będzie stosunkowo niewiele i biedne. Tak więc po wojnie będziemy mieli do czynienia z trzema wielkimi mocarstwami : z kolosem ros., z Imperium Bryt., rozrzuconym na wszystkich kontynentach świata, ale w Europie samej silnie nadwyrężonym i wreszcie z USA., których zasoby i możliwości są niezrównane. Wielu ludzi popiera koncepcję unii między USA. a Imperium Bryt. Osobiście w nią nie wierzę. Współpraca obu mocarstw anglosaskich jest sprawą największej doniosłości, ale polityczny ekces Imperium Bryt. do USA. nie rozwiąże sprawy organizacji powojennego świata. Byłaby to afera jednostronna, gdyby USA. i W. Brytania połączyły się z sobą przeciw reszcie świata. Następstwem byłoby jeszcze większe współzawodnictwo o panowanie nad światem, niż kiedykolwiek w dziejach ludzkości.

Unia anglo.-ameryk. nie jest zbawieniem świata. Tak więc powracamy do punktu wyjścia : trójcy wielkich mocarstw. Dwaj jej partnerzy, Rosja i Ameryka będą zajmowali pozycję olbrzymiego zna